

Krzysztof Nowak
Poznań

Status kategorii pracy w krytycznej teorii działania komunikacyjnego. Kontrowersje wokół Jürgena Habermasa interakcyjnego pojęcia pracy

W niniejszym artykule pragnę rozważyć kilka zagadnień wiążących się z proponowanym przez Jürgena Habermasa ujęciem komunikacyjnym pracy ludzkiej. To nowe pojęcie manifestuje zarazem normatywną dewaluację pojęcia pracy (określę je mianem starego) obowiązującego dotychczas w refleksji socjologicznej i filozoficznej. Porównując pojęcie pracy, którym operowała klasyczna krytyczna teoria społeczna, z koncepcją Jürgena Habermasa, przedstawiciela drugiego pokolenia wspomnianej teorii, odnotować można daleko idące różnice w jej pojmowaniu. Pierwsza ważna różnica dotyczy uwzględnienia przez J. Habermasa zmiany społeczno-teoretycznego statusu kategorii pracy, a więc praktycznego znaczenia łączonego z tą społeczną instytucją przez grupy społeczne, a druga – mająca wymiar teoretyczny, związana jest z nowym określeniem pojęcia pracy w krytycznej teorii społecznej, która w twórczości J. Habermasa przybiera postać krytycznej teorii działania komunikacyjnego. Z jednej strony, zrezygnował on z istotnych treści, jakie niesło ze sobą dotychczasowe pojęcie pracy, z drugiej jednak strony wydobył on, w moim przekonaniu, pewne nowe aspekty stosunku pracy, które uczynić mogą ją i problemy z nią związane przedmiotem zaprojektowanego przez siebie dyskursu publicznego.

W tradycji teorii krytycznej sięgającej Marksa przyjęło się traktować kategorię użytecznej społecznie pracy najemnej jako główny czynnik zarówno postępu modernizacyjnego całości społeczeństwa kapitalistycznego, jak i procesu emancypacji zaangażowanych podmiotów i grup społecznych. J. Habermas, świadomy złożoności zagadnień, jaką niesie ze sobą współcześnie problematyka pracy, doszedł do przekonania, że skoro dotychczasowe walory wiązane z pracą utraciły swe znaczenie w wymiarze społeczno-praktycznym, to również i w teorii trudno wiązać z obowiązującym dotychczas pojęciem pracy nadzieję na eksplanację pro-

blemów społecznych, które np. w tradycji teorii krytycznej były objaśniane przez odwołanie się do kategorii pracy. Jak wiadomo, pojęcie pracy dzięki takim teoretykom społecznym, jak Smith, Ricardo, Marks, Weber, Lukács, Adorno czy Horkheimer, w mniejszym lub większym stopniu, znajdowało się w centrum rozważań każdej teorii makrosocjalnej. W koncepcji J. Habermasa dotychczasowe ujęcia i rozważania wokół pracy¹ w obliczu dokonanej przez niego zamiany paradygmatu produkcji na paradygmat komunikacji – mówiąc w skrócie – zostały przesunięte na peryferie analiz społeczno-teoretycznych. Wraz ze stopniowym odchodzeniem J. Habermasa od „produkcyjnego” czy „produktywistycznego” pojęcia pracy, na obszarze krytycznej teorii działania komunikacyjnego zaczyna wyłaniać się „komunikacyjne” pojęcie pracy.

Odnutowana przemiana ujęcia pracy, jaka dokonała się w poglądach J. Habermasa, skłania do refleksji i prowokuje stawianie pytań, wśród których nader często powraca następujące: czy rekonceptualizacja pracy nie spowodowała utraty pewnych znaczeń związanych z tym pojęciem, których nieobecność we współczesnych dyskusjach mogłaby bardzo zawęzić – jak się zdaje – krytyczne studia nad pracą? Przy okazji zauważyć niejako warto, iż zmiana znaczenia pojęcia pracy uwolniła to pojęcie z narosłych normatywnych obciążeń i oczekiwań, od historycznych uwarunkowań oraz nadmiernie ideologicznych jego charakterystyk.

Przejdę teraz do charakterystyki Habermasowskiego pojęcia pracy, zaczynając od nakreślenia kontekstu społeczno-gospodarczo-politycznego, w którym wyartykułowana została teza o końcu społeczeństwa opartego na pracy, do której nawiązuje autor *Teorii działania komunikacyjnego*. Następnie postaram się przybliżyć nowe krytyczne ramy metodologiczne i kategoriale, za pomocą których J. Habermas dokonał diagnozy kondycji społecznej kategorii pracy i w których osadził wypracowane przez siebie pojęcie pracy. Wreszcie podejmę próbę ukazania, iż zaproponowana przez J. Habermasa charakterystyka pojęcia pracy ma, jak się zdaje, wystarczający potencjał emancypacyjny w odniesieniu do zaangażowanych podmiotów i wspólnot żyjących w okresie późnego kapitalizmu i może stanowić nadal ważny czynnik modernizacji kulturowej społeczeństw europejskich.

I

Kontrowersyjna jeszcze pod koniec XX w. teza o przewidywanym końcu społeczeństwa opartego na pracy, wraz z początkiem XXI w. wydaje się stawać coraz bardziej wiarygodna. Zawarte w tym hasle pojęcie pracy odwołuje do wywiedzionego od Smitha, Ricarda i Marksa kapitalistycznego modelu społecznie użytecznej celowo-racjonalnej aktywności ludzkiej. Ów model opierał się na kilku podstawowych założeniach: o funkcjonowaniu rynku pracy, na którym samo-

czynnie kształtuje się popyt na pracę i podaż pracy; o zinstytucjonalizowaniu, regulującej zakres praw i obowiązków podmiotu pracy, umowy o pracę; o wymianie poprzez społeczny akt pracy wiedzy, kwalifikacji, kompetencji czy też siły roboczej na pieniężny ekwiwalent. Ten model stosunków pracy najemnej w społeczeństwie industrialnym był reprezentatywny dla wszelkich rodzajów przemysłowej aktywności produkcyjnej, gdyż właśnie na tym etapie rozwoju społeczeństwa większa część działalności gospodarczej to zagregowana bezpośrednia praca produkcyjna zorganizowana w formie produkcji przemysłowej (przede wszystkim w takich branżach przemysłowych, jak: przemysł ciężki, przemysł przetwórczy, budownictwo czy górnictwo). Typowy dla owego okresu świat pracy to świat robotników przemysłowych zatrudnianych na podstawie długookresowej i stałej umowy o pracę, których interesy i prawa reprezentowane były przez ustawowo chronione i etatowe związki zawodowe. Stopniowe i systematyczne stosowanie elementów polityki socjalnej państwa opiekuńczego w odniesieniu do struktury stosunków pracy najemnej spowodowało „wygłuszenie” konfliktu klasowego oraz stłumienie sprzeczności interesów systemu kapitalistycznego i interesów świata pracy.

Sytuacja ta została odnotowana przez opinię publiczną oraz nauki społeczne. Te ostatnie postawiły pytanie o zmienioną funkcję, miejsce i status zarobkowej pracy zawodowej w kulturze i strukturze społeczeństwa późnokapitalistycznego czy szerzej rzecz biorąc o „perspektywy rozwoju cywilizacji przemysłowej wyrastającej z określonych tradycji i projektów filozoficznych”².

W kontekście poruszonych problemów w 1982 r. niemiecki socjolog Claus Offe w głośnym artykule „Arbeit als soziologische Schlüsselkategorie?”³, podjął się rozważenia tezy oznajmującej „kryzys społeczeństwa opartego na pracy”. Tytułowa teza miała podać pod wątpliwość zasadność dalszego stosowania pojęcia pracy jako podstawowej kategorii na gruncie teorii socjologicznej. Według Offego reprezentatywna dla kapitalizmu i społeczeństwa przemysłowego forma pracy określona zostaje przez kilka cech, mianowicie jako: praca męska (marginalnie tylko kobieca), zawodowa (marginalnie tylko niewykwalifikowana), zakładowa (oddzielona od gospodarstwa domowego), kontraktualna (tzn. rynkowo reglamentowana i potencjalnie nieciągła), „zależna” (tylko marginalnie niezależna), pieniężnie wynagradzana oraz kolektywnie umowna, czyli prawnie i ustawowo regulowana.⁴ Offe, świadomy popularności pojęcia pracy, potwier-

¹ Wyjątkiem są niektóre analizy Maksa Webera, w których autor *Gospodarki i społeczeństwa* definiuje pracę jako typ „użytecznego świadczenia gospodarczego zorientowanego na dyspozycję”, z których to analiz skorzystał J. Habermas, definiując pracę jako transformację konkretnego działania w abstrakcyjne świadczenie.

² J. Habermas, *Die neue Unübersichtlichkeit*, Suhrkamp Verlag Frankfurt am Main, 1985, s. 147.

³ C. Offe, *Arbeit als soziologische Schlüsselkategorie?*, w: idem, *Arbeitsgesellschaft*, Frankfurt am Main, 1983.

⁴ C. Offe, *Anmerkungen zur Gegenwart der Arbeit*, w: Kocka J., Offe C. (hrsg.), *Geschichte und Zukunft der Arbeit*, Frankfurt am Main, Campus Verlag, 2000, ss. 493-501.

dził, że jeśli chodzi o wskazanie zasady, która organizuje społeczną strukturę i dynamikę, to „będzie nietrudno o zgodny wynik, że praca jest centralnym stanem faktycznym i zajmuje w teoretycznych projektach społecznych kluczową pozycję”⁵. Stawia jednak dalej ważne pytanie: „czy możemy dzisiaj jeszcze tak mocno obstawiać przy tym – rozumianym materialistycznie – stanowisku socjologicznym?”⁶. Zastanawia się przy tym, czy dziś do analiz społeczeństwa konieczne jest jeszcze mocno już przecież „wyeksploatowane” pojęcie pracy. Jako kontrtendencję względem pracy zarobkowej wskazuje na rozpowszechnianie się społecznie użytecznych czynności, które dokonywane są poza formalnie zorganizowaną formą przedsiębiorstwa kapitalistycznego i prywatnymi gospodarstwami domowymi.⁷

Chociaż Offe nie neguje koncepcji Marksa, który wyekspozował pracę jako podstawową kategorię, by móc w ten sposób obserwować, „jak struktury mieszczańskiego społeczeństwa coraz bardziej określane są przez pracę abstrakcyjną, czyli przez typ rynkowo sterowanej, kapitalistycznie spożytkowanej i zorganizowanej w przedsiębiorstwie pracy zarobkowej”⁸, jednak zauważa, że tendencja ta w okresie socjalnego państwa opiekuńczego straciła swój rozmach, a nawet wyraźnie osłabła. Ten spodziewany kres strukturotwórczej roli najemnej pracy zarobkowej miałby odnosić się do sytuacji, w której zarobkowa praca zawodowa nie wyznaczałaby już kryteriów ani podziału klasowego, ani jakiegokolwiek innego podziału strukturalnego społeczeństwa.

Podsumowując, po pierwsze, według Offego o kryzysie społeczeństwa pracy ma świadczyć przede wszystkim niehomogeniczność pracy, jej wielowymiarowy proces dyferencjacji i oczywiste zmiany warunków pracy. Czynniki te miałyby spowodować, że praca co najwyżej może służyć jako kategoria deskryptywnej statystyki społecznej, a nie jako analityczna kategoria wyjaśniania społecznych struktur, konfliktów i działań. Po drugie, Offe obserwuje powiększający się nieustannie rozmiar produkcji dóbr i usług, które będą wytwarzane poza instytucjonalnymi zakresami tradycyjnej najemnej pracy zawodowej, tj. gospodarstwo domowe, szara strefa, praca nielegalna. Po trzecie, istotne jest przesunięcie akcentu z produkcji przemysłowej na pracę usługową. Z racji tak rozumianej wielowarstwowości pojęcia pracy Offe powątpiewa, czy możemy jeszcze mówić o jednej zawiadującej logice pracy. Na poparcie swych tez dostrzega on tendencję do decen-

⁵ C. Offe, *Arbeit als soziologische Schlüsselkategorie?*, s. 38.

⁶ Ibidem, s. 39.

⁷ Jako argument podaje mającą się rozwinąć pomiędzy prywatnym gospodarstwem domowym a rynkiem pracy nieformalną „szarą” gospodarkę w sieciach, obejmującą wzajemną pomoc, naturalną wymianę usług i inne formy nieodbywającej się poprzez medium pieniądza, pośredniej kooperacji. Offe mówi dalej o zorganizowanych sieciach wymiany, które tworzą podstawę dla modelu „pierzchienia kooperacji”.

⁸ Ibidem, s. 13 i in.; cyt. za: J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków, s. 391.

tralizacji pracy wobec innych zakresów życia poprzez jej wyparcie na peryferie biografii, mówiąc, iż:

„praca została wyparta nie tylko obiektywnie w swym statusie jako centralny i oczywisty fakt życia, lecz także subiektywnie straciła ona ten status w gospodarstwie domowym pracujących”⁹.

Uwzględniając to, dochodzi Offe do wniosku, że pożądanym jest nowy „abstrakcyjny układ [mogący] odwzorować społeczną rzeczywistość”¹⁰, który nadawałby się do opisu społeczeństwa, niebędącego już więcej społeczeństwem opartym na pracy.

II

Wydaje się, że taki nowy „abstrakcyjny układ współrzędnych”, o którym wspominał C. Offe, zaproponował J. Habermas w swej krytycznej teorii działania komunikacyjnego, w ramach której możliwe miało być podjęcie „interdyscyplinarnego badania nad selektywnym wzorcem kapitalistycznej modernizacji”.

Zanim jednak teorii krytycznej J. Habermas nadał postać teorii komunikacji, musiał ustosunkować się do tradycji neomarksowskich rozważań nad społeczeństwem kapitalistycznym, dla których rdzeniem zawsze pozostawała społeczna instytucja pracy. Teorie społeczne, w tym i teorie modernizacyjne w tej tradycji, krytycznie odnosiły się do analiz zapoczątkowanych przez ekonomię polityczną za pomocą pojęć, tj. pracy, towaru, produkcji, podziału, wymiany, konsumpcji, wartości użytkowej, wartości wymiennej, popytu, podaży, umowy czy siły roboczej. Przy czym krytyka społeczna – w odróżnieniu od klasycznej ekonomii politycznej – koncentrowała się przede wszystkim na związanych z kapitalistycznym sposobem produkcji i dystrybucji negatywnościach i na patologicznej naturze ówczesnej pracy zarobkowej. Innymi słowy, roztrząsała kategorie społeczne i stosunki, które dla ówczesnej ekonomii politycznej uważane były za oczywiste, neutralne i wyjściowe.¹¹ Jednakże, jak wiadomo, w tradycji myślenia krytycznego

⁹ C. Offe, *Arbeit als soziologische Schlüsselkategorie?*, s. 57.

¹⁰ Ibidem, s. 58.

¹¹ Sam Karol Marks dla określenia ambiwalentnej natury i kryzysowej kondycji XIX-wiecznej kapitalistycznego procesu pracy najemnej stosował takie terminy, jak: „praca wyalienowana”, „praca abstrakcyjna”, „urzeczwiona siła robocza”, „wyzysk”, czy „fetyszym towarowy”. W przeciwieństwie do tego – według Marksa – nie zniszczona ani nie zinstrumentalizowana przez kapitalistyczne stosunki własnościowe praca miała być „przede wszystkim procesem zachodzącym między człowiekiem a przyrodą, procesem, w którym człowiek poprzez swoją działalność realizuje, reguluje i kontroluje wymianę materii z przyrodą” (K. Marks, *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 188). W ten sposób kategoria pracy została umieszczona zarówno w centrum projektu teorii społecznej, gdyż – jak twierdził – „proces pracy [...] jest celową działalnością dostarczania wartości użytkowych, [czyli] przystosowywania dóbr przyrody do potrzeb ludzkich [...]” (K. Marks, *Kapitał*, t. I, s. 195); teorii poznania, gdyż praca jako materialistycznie pojmowana praktyka jest kontekstem,

analizy alienacji pracy lub reifikacji siły roboczej stopniowo rozmywały się, a następnie zostały przesunięte na peryferie rozważań, aż wreszcie zniknęły z horyzontu krytyki społecznej. W wyniku tego, roszczenia zaangażowanych podmiotów podnoszone względem struktury i procesu pracy straciły swoje znaczenie dla krytycznej teorii społecznej. Samą pracę zaczęto bowiem charakteryzować na sposób techniczny, jako proces, który odbywa się w ramach reguł technologicznych i reguł organizacyjnych implementowanych poprzez naukowo wypracowane techniki zarządzania.

Chociaż krytyczna teoria społeczna J. Habermasa podejmuje „wysiłek kontynuowania marksowskiej tradycji w bardzo zmienionych warunkach historycznych”¹², nie podziela przekonania o „przewodniej roli proletariatu” w procesie zmiany społecznej, a także sceptycznie odnosi się do adekwatności analiz pracy wyalienowanej i zreifikowanej siły roboczej. W obliczu zmniejszenia znaczenia pracowników przemysłowych w strukturze społeczeństwa oraz zanikaniu zawodów związanych z przemysłem w strukturze zatrudnienia podstawowy wątek krytycznych analiz zlokalizował J. Habermas nie w integrowanej systemowo sferze ekonomiczno-materialnej, operującej tylko zarobkowym wymiarem pracy zawodowej, ale na integrowanym społecznie obszarze symbolicznej potocznej komunikacji językowej. Dał przy tym jednak możliwość do upomnienia się – rzecz można – o komunikacyjne przestrzenie i aspekty działań społecznych, w tym także i pracy, twierdząc, że „praca jest [tylko] jednym spośród różnych typowych przypadków interakcji”¹³.

Sam jednak nie dość skoncentrował się na pojęciu pracy jako równorzędnej analitycznej kategorii intersubiektywnej, gdyż dokonał „poszerzenia zakresu pojęcia działania teleologicznego oraz relatywizacji aktywności celowej przez skonfrontowanie jej z modelem dochodzenia do porozumienia”¹⁴. W ten sposób wyodrębnił wśród interakcji, czyli pośród działań społecznych, akty celowe w postaci działania instrumentalnego i działania strategicznego oraz akty dochodzenia do porozumienia w postaci działania komunikacyjnego, nie dopuszczając możliwości innych konfiguracji aktów celowych i aktów porozumienia.

w którym człowiek uzyskuje dostęp poznawczy do rzeczywistości; teorii rewolucji, gdyż poprzez kolektywną pracę podmioty stają się świadome, że ich możliwości i potrzeby wykraczają poza zastaną strukturę społeczną w kierunku zniesienia owej generującej materialne formy wyzysku i inne formy ucisku struktury opartej na własności prywatnej. Wszystko to spowodowało zbyt duże analityczne obciążenie, a w rezultacie rozmycie wspomnianego pojęcia pracy.

¹² J. Habermas, *Odpowiedź na zarzuty*, w: *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, A.M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), Kolegium Otryckie, Warszawa 1987, s. 193.

¹³ J. Habermas, *Pojęcie działania komunikacyjnego (Uwagi wyjaśniające)*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1986, s. 21.

¹⁴ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, ss. 561-562.

Pojęcie pracy – jako teoretycznego przypadku niewątpliwie aktu celowego – zastąpił początkowo ogólnym pojęciem działania celowo-racjonalnego, które w sytuacji „gdy rozpatruje się je od strony stosowania się do technicznych reguł działania oraz oceniamy stopień skuteczności jego interwencji w całościowy układ stanów i zdarzeń”¹⁵, przyjmuje postać działania instrumentalnego; w sytuacji natomiast „kiedy rozpatrujemy je od strony stosowania się do reguł racjonalnego wyboru i oceniamy stopień jego skuteczności w wywieraniu wpływu na decyzje racjonalnego partnera”¹⁶, jawi się jako działanie strategiczne.¹⁷ Instrumentalny aspekt pracy dotyczyłby konieczności adaptacji do stanowiących niepodważalny fundament procesu pracy reguł technologicznych (reżimu technologicznego), czyli tzw. technicznego uzbrojenia pracy (narzędzi, poziomu zmechanizowania, automatyzacji, robotyzacji, technik informatycznych). Strategiczny aspekt pracy wyrażałby się koniecznością implementowania i/lub dostosowania do formalnych reguł organizacyjno-zarządczych warunkujących zakres swobody możliwości podejmowania decyzji. Natomiast model dochodzenia do konsensusu zarezerwował dla działania komunikacyjnego, które miało odnosić się do sytuacji społecznej, w której „uczestnicy koordynują plany działania nie przez egocentryczną kalkulację [szans] sukcesu, lecz przez akty dochodzenia do porozumienia”¹⁸.

Podczas gdy działania komunikacyjne zarezerwowane są dla reprodukcji symbolicznej (przekazywania tradycji kulturowej, wytwarzania więzi solidarności, kształtowania osobowości), gdyż w jej przypadku „istotny jest aspekt porozumiewania się”¹⁹, w przypadku materialnej reprodukcji, dla której „ważny jest aspekt działalności celowej”²⁰ rozpowszechnione są konkretne działania instrumentalne i/lub strategiczne ulegające transformacji w abstrakcyjne świadczenia. Źródeł interakcji, które decydowałyby o współcześnie przebiegających procesach modernizacyjnych i potencjałach emancypacyjnych w społeczeństwach późnokapitalistycznych, nie doszukuje się już więcej J. Habermas w obszarze świata pracy, w którym dominują strategiczno-instrumentalne akty pracy, lecz w leżącym u ich podstaw normatywnie skonstruowanym obszarze „świata życia”, dla którego specyficzne są komunikacyjne akty porozumienia językowego. To właśnie

¹⁵ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, ss. 472–473.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Jeśli chodzi o teleologiczne działanie strategiczne, to nawiązał J. Habermas w tym względzie do koncepcji Maksa Webera, twórcy kierunku socjologicznego określonego mianem socjologii rozumiejącej. Szczególnie istotną wydała się perspektywa badań socjologicznych autora *Etyki protestanckiej a ducha kapitalizmu*, którą określić można jako interakcyjno-podmiotową. Opisują ją takie pojęcia, jak: działanie, cel, racjonalność decyzyjna, motywy działania i samo pojęcie interakcji (działania społecznego), której charakterystyka rozpoczęła dzieło M. Webera *Gospodarka i społeczeństwo*.

¹⁸ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, s. 473.

¹⁹ J. Habermas, *Pojęcie działania komunikacyjnego (Uwagi wyjaśniające)*, s. 42.

²⁰ Ibidem.

akty osiągania konsensusu w ramach procedury racjonalnego argumentowania mają stanowić potencjał emancypacyjny, gdyż sam społeczny fakt każdorazowego porozumienia się jest niczym innym jak tylko przykładem takiego udanego aktu wyswobodzenia się od krępujących ograniczeń i zależności, od praktyk narzucania i przymuszania. W tak rozumianych aktach nie ma jednak miejsca na inne niż językowe formy „niezakłóconej komunikacji”.

Z tego względu generalnie aktom pracy [zawodowej] nie przysługują możliwości spełnienia warunków komunikacyjnych. Potencjał emancypacji może być tylko rozpoznany jako drzemiący już nie w celowo-racjonalnej aktywności zawodowej czy społecznym procesie pracy zarobkowej zapośredniczonym przez rynek i przez hierarchiczne zależności organizacyjne, w których co najwyżej dochodzą do głosu asymetryczne i strategiczne „roszczenia władcze” bądź praktyki „zubożonej komunikacji językowej”, ale – jak już wspomnieliśmy – we wzajemnych aktach niczym niezakłóconej komunikacji językowej, które generalnie nie mogą mieć miejsca w formalnie zorganizowanej sferze zatrudnienia z racji podlegania przez nią systemowej formie integracji. Chociaż procesy pracy także wymagają koordynacji i integracji, to jednak w ich przypadku koordynacja ta „może odbywać się za pośrednictwem języka zubożonego i standardowego, który koordynuje specyficzne działania, na przykład wytwarzanie i dystrybucję towarów i usług”²¹.

III

Wprawdzie J. Habermas nie unikał badań przemian w sferze stosunków pracy, jednak ze względu na zdiagnozowany jako zubożony i standardowy charakter aktów komunikacji w tej sferze konsekwentnie dążył do zrelatywizowania także pojęcia pracy, imputując tej kategorii teoretycznej większość treści normatywno-praktycznych. Stwierdził, że dotychczas stosowane na terenie teorii krytycznej pojęcie pracy ograniczało się do niezbywalnych, bo uwarunkowanych technologią treści instrumentalnych oraz specyficznych przede wszystkim dla kapitalistycznego systemu gospodarki rynkowej treści strategicznych. Jako że działanie instrumentalne nie ma charakteru społecznego i nie podpada tym samym pod warunki intersubiektywności, jego znaczenie w strukturze teoretycznej maleje, aż do postaci składnika lub pierwszego stopnia przede wszystkim działania strategicznego, ale także – co ciekawe – działania komunikacyjnego. Potwierdza to sam J. Habermas, mówiąc, że „podmioty działające strategicznie, które nie ograniczają się do zabiegów instrumentalnych [...] zmierzają do realizacji swych celów przez wywieranie wpływu na decyzje innych podmiotów”²².

²¹ J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, s. 393.

²² J. Habermas, *Pojęcie działania komunikacyjnego (Uwagi wyjaśniające)*, s. 30.

W społeczeństwie kapitalistycznym – jak twierdzi J. Habermas – reprodukcja materialna społeczeństwa dokonuje się w głównej mierze poprzez owe działania strategiczno-instrumentalne. Sam proces materialnej reprodukcji Habermas rozumiał zapewne bardzo szeroko, wobec czego można przypuszczać, że zgromadził pod tym pojęciem zarówno społeczną produkcję, dystrybucję, redystrybucję, jak i konsumpcję. Każda z tych sfer sprowadzona została przez niego do kierowanych logiką rynkową „procesów wymiany między światem życia a jego otoczeniem, od których [...] zależy trwałe istnienie substratu materialnego”²³. Wśród tych procesów wymiany podstawowy wymiar, którego wypełnienie umożliwia realizację pozostałych wymiarów życia społecznego, zajmuje społeczny proces pracy zachodzący na kapitalistycznym rynku pracy, na którym mają dokonywać się procesy efektywnej produkcji [towarów i usług] oraz sprawiedliwej i ekwiwalentnej dystrybucji [bogactwa i dochodów]. Skoro kapitalistyczne akty pracy najemnej są aktami pracy w sensie strategiczno-instrumentalnym, więc również – siłą rzeczy – rynek pracy jest mechanizmem asymetrycznym, niedoskonałym, dehumanizującym i nieoddającym sprawiedliwości w obu jego najważniejszych aspektach. Mimo że w procesie materialnej reprodukcji „realizowanym poprzez medium działalności celowej, [w której] biorą udział zarówno działania strategiczne, jak i działania komunikacyjne”²⁴, to jednak – jak się wydaje – J. Habermas, poza polityką państwowej redystrybucji, generalnie nie widzi możliwości podpadających pod warunki aktu komunikacyjnego. Nie wyszczególnia zatem *explicite* bezpośrednio przypadków czy form produkcji i dystrybucji oraz pośrednio pojęcia pracy, które uwzględniałoby treści komunikacyjne.

W zamian za to szczegółowo analizuje ten wymiar procesu zarobkowej pracy zawodowej, w którym najdoskonalej można dostrzec jak konkretne działania strategiczno-instrumentalne sprowadzone zostają na rynku pracy wyłącznie do ekonomicznej postaci abstrakcyjnych świadczeń²⁵. Działanie strategiczno-instrumentalne zostaje w tej perspektywie zastąpione poprzez interakcję sterowaną przez media, stanowiącą już raczej medium komunikacji aniżeli działanie społeczne. Interakcja sterowana przez medium pieniężnego ekwiwalentu i hierarchicznego podporządkowania pochodzi zatem pośrednio z „koncepcji zapośredniczonego przez rynek działania strategicznego”²⁶ i znajduje swój wyraz w postaci odbywającego się na podstawie umowy kapitalistycznego stosunku pracy. Wobec takiej optyki metodologicznej J. Habermas może stwierdzić, że zwłaszcza społeczny proces pracy „dokonuje się jako spełnianie ukrytych funkcji wykraczają-

²³ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 418.

²⁴ J. Habermas, *Pojęcie działania komunikacyjnego (Uwagi wyjaśniające)*, s. 42.

²⁵ J. Habermas – jak się wydaje – sięgnął tutaj do ustaleń M. Webera, który w *Gospodarce i społeczeństwie* jako typ „użytecznego świadczenia gospodarczego zorientowanego na dyspozycję” określa właśnie pracę.

²⁶ J. Habermas, *Pojęcie działania komunikacyjnego (Uwagi wyjaśniające)*, s. 26.

cych poza orientacje działania uczestniczących podmiotów”²⁷, wobec czego nie jest prostą sumą rezultatów poszczególnych aktów działań strategiczno-instrumentalnych, lecz efektem synergicznym, w którym funkcjonalne związki pomiędzy abstrakcyjnymi świadczeniami wymagają jednak wyjaśnienia w terminach „systemowej zależności rezultatów działania oraz konsekwencji działania”²⁸. Jeśli dodalibyśmy, że – według J. Habermasa – orientacja wykorzystująca dorobek teorii systemów zyskała podstawowe znaczenie przede wszystkim w teorii ekonomii oraz w naukach o zarządzaniu, wtedy zrozumiałe okaże się użycie funkcjonalno-systemowej perspektywy do interpretacji stosunków zachodzących na polu badawczym, będącym w kręgu zainteresowań przede wszystkim nauk ekonomicznych i nauk o zarządzaniu, oraz potraktowanie obszaru stosunków ekonomicznych jako nominalnie wolnego od obowiązywania norm kulturowych.

IV

Zaprzestanie przez J. Habermasa analiz względnie autonomicznych stosunków ekonomicznych, w tym stosunków pracy, było poprzedzone przydaniem typowej dla społeczeństwa kapitalistycznego formie pracy statusu konkretnego działania strategiczno-instrumentalnego przechodzącego w abstrakcyjne świadczenie funkcjonalne. W celu zdiagnozowania specyfiki późnokapitalistycznych stosunków pracy [zawodowej] J. Habermas powziął na powrót analityczne rozróżnienie na świat życia i system. Otóż świat zorganizowanej formalnie zarobkowej pracy zawodowej stanowi właśnie obszar zetknięcia się systemu i świata życia, na którym krzyżują się zarówno procesy integracji systemowej i społecznej, przeplatają się kryteria efektywności i sprawiedliwości, manifestują się roszczenia dystrybucyjno-materialne i uznaniowo-symboliczne, ale i też na którym rodzą się nowe konflikty. Wobec tego musiał on skonfrontować ze sobą Marksowską krytykę ekonomii politycznej z Weberowską teorią biurokratycznej organizacji. Wszystko to spowodowało stopniową rezygnację autora *Teorii działania komunikacyjnego* z utrzymanych w tradycji marksowskiej krytycznych studiów nad pracą wyalienowaną²⁹ oraz nad zreifikowaną siłą roboczą³⁰, a także przeformułowanie Weberowskich badań krytycznych nad kulturowo indyferentnym członkostwem

²⁷ Ibidem, s. 42.

²⁸ Ibidem.

²⁹ W *Rękopisach filozoficzno-ekonomicznych z 1844 roku* „młody” K. Marks w studiach nad pracą wyobcowaną powoływał się na „ekspresywistyczny model kreatywnej twórczości rzemieślniczej”.

³⁰ W *Kapitale* K. Marks, w teorii wartości opartej na pracy, prześledził proces urzeczowienia siły roboczej. Z takimi patologiami generowanymi przez system ekonomiczny K. Marks rozprawił się na obszarze tegoż systemu i za pomocą narzędzi samej ekonomii politycznej. Natomiast J. Habermas zrelatywizował społeczne i indywidualne konsekwencje funkcjonowania rynku pracy poprzez wskazanie na ich złagodzenie przez państwowe instrumenty polityki społecznej.

w organizacji formalnej, wynikającym z kompetencji oraz studiów nad niepohamowaną tendencją do postępującej biurokratyzacji. W celu prześledzenia specyfiki rynkowego aktu pracy jako formy przemiany tego, co konkretne w to, co abstrakcyjne zastosował J. Habermas perspektywę transformacji działania strategiczno-instrumentalnego w użyteczne świadczenie formalnego członka na rzecz całości organizacji gospodarczej.

Jeśli chodzi o kategorię alienacji aktów pracy³¹, to J. Habermas podkreśla zaistniałą niedookreśloność co do kryteriów alienacji, w związku z czym nie sposób kontynuować dziś analiz pracy wyobcowanej i pracy niewyobcowanej. Wszelkie takie próby nie mogą przynieść pożądanego rezultatu, gdyż współczesne ekonomiczne pojęcie pracy nie daje się w żaden sposób rozszerzyć o treści twórczej i kształtującej tożsamość wytwórczości. Skoro analitycznie akt pracy (w aspekcie zarobkowej pracy zawodowej) został zastąpiony nierozzerwalnymi pojęciami konkretnego działania strategiczno-instrumentalnego oraz abstrakcyjnego świadczenia, a społecznej roli zatrudnionego nie przydał J. Habermas potencjału ani samorealizacji, ani samostanowienia, to również zaczerpnięta od „młodego” Marksa idea pracy niewyobcowanej musi stracić swoje krytyczne ostrze. Stwierdza ponadto, że w późnokapitalistycznym, mocno zracjonalizowanym przecież świecie to, co niegdyś traktowane było jako wyobcowanie, obecnie jest oczywistą i nieproblematyzowaną częścią indywidualizacji i tożsamości. Zresztą Marksowska kategoria wyobcowania odnosząca się niegdyś tylko do sytuacji, w której „monetaryzacja siły roboczej wywłaszcza wytwórcę jego własnych aktów pracy, abstrakcyjnie wyodrębnionych i sprowadzonych do świadczeń”³², obecnie nie ogranicza się wyłącznie do sytuacji pracownika najemnego, lecz – jak twierdzi Habermas – dotyczy już „instrumentalizacji życia” jako takiego. Według niego za pomocą Marksowskiego pojęcia wyobcowania nie sposób oddzielić negatywnych i dehumanizacyjnych procesów urzeczowienia od pozytywnych procesów racjonalizacji świata życia³³, które to zjawiska mają miejsce także w sferze pracy. Wobec tego również kategoria teoretyczna alienacji w pracy zawodowej straciła znaczenie jako narzędzie teorii krytycznej.³⁴

³¹ Alienacja aktów pracy oznacza sytuację zaangażowanego w akt pracy podmiotu, którą cechuje utrata lub brak podstawowej kontroli tegoż podmiotu nad bezpośrednio go dotyczącym procesem pracy (jego warunkami oraz strukturą techniczną i organizacyjną).

³² J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, s. 614.

³³ Ibidem, ss. 612-613.

³⁴ Jest to spowodowane tym, że brakuje formalnie opracowanych wskaźników zjawiska określanego mianem alienacji pracy. Jeśliby założyć, że formalne manifestacje alienacji pracy są funkcją osiągniętego poziomu stabilizacji społeczno-gospodarczej, funkcją przynależności i/lub uznania w sferze publicznej, wtedy wszystkie postacie aktów oporu, praktyk wyrotowych, zjawisk niezadowolenia, strajków, bumelowania i innych mogą stanowić wstępne indeksy zjawiska alienacji. Jednakże formalne i nieformalne roszczenia pracownicze – skoro są funkcją stabilizacji – z trudem mogą być podnoszone w przypadku jednego z przejawów zawodności rynku, pracy, jakim jest bezrobocie. W takiej sytuacji możliwość utraty stanowiska pracy może tłumić wysuwanie racjonalnych żądań. Wobec tego samo bezrobocie czy też Marksowska „armia bezrobotnych” mogą być postrzegane jako zjawiska dyscyplinujące pracowników.

Zresztą stosunki w świecie zarobkowej pracy zawodowej – analizowane przez J. Habermasa za pomocą kategorii [pracy] strategiczno-instrumentalnej – w wyniku interwencyjnej i regulacyjnej polityki socjalnego państwa opiekuńczego uległy znacznej poprawie, która została osiągnięta jako rezultat prowadzenia przez państwo odpowiedniej polityki społecznej oraz poprzez procesy tzw. humanizacji pracy³⁵, poprzez państwowe rekompensaty redystrybucyjne, prawne gwarancje i zabezpieczenia, układy zbiorowe i inne administracyjne instrumenty regulowania stosunków pracy, które wydatnie złagodziły i uczyniły znośnymi negatywne skutki pracy, wywołane bądź to przez kryzysy gospodarcze, bądź postęp technologiczny lub dehumanizacyjne techniki organizatorskie. Wszystkie związane z polityką państwa socjalnego pozytywne zjawiska, tj. ograniczenie czasu pracy, prawo do zrzeczania się poprzez związki zawodowe, swoboda zawierania układów zbiorowych, prawna ochrona wypowiedzania stosunku pracy, zabezpieczenia socjalne, fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych, ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia, spowodowały – jak stwierdził J. Habermas – „normalizację kapitalistycznych stosunków pracy”, a w efekcie nawet „unormalnienie pracy wyobcowanej”. W aspekcie krytyczno-praktycznym oznaczało to „pacyfikację świata pracy” jako obszaru potencjalnej emancypacji, w tym sensie, że napięcia ogniskujące się niegdyś wokół społecznego procesu pracy w wyniku wyciszenia roszczeń pracowniczych zostały rozładowane. Przesądziło to o uznaniu przez J. Habermasa procesu emancypacji od alienujących stosunków strategicznie rozumianej pracy za historycznie zakończony.³⁶ Aktualny co najwyżej według niego pozostał model „patologii, który Marks analizował w abstrakcjach pracy wyalienowanej”³⁷, lecz model ten odnosi się już nie do kolektywnych aktów pracy, lecz do procesu reprodukcji symbolicznej struktury świata życia.

Jeśli chodzi o kategorię reifikacji siły roboczej, jaką stara się prześledzić i zdemaskować Marksowska teoria wartości opartej na pracy, to J. Habermas stara się docenić niektóre silne strony teorii wartości, m.in. to, iż stanowi ona metodologiczny zestaw „reguł translacji” stwierdzeń z poziomu teorii działania i konkretnych stosunków pracy w świecie pracy do poziomu teorii systemowej i stosunków wartości/cen w podsystemie ekonomicznym. J. Habermas skoncentrował się na przetransponowaniu teorii wartości na kategorii świata życia i systemu, co znalazło odzwierciedlenie w zastąpieniu Marksowskiego pojęcia pracy konkretnej

³⁵ Do humanizacji pracy znacznie przyczyniły się nie tylko prawne i administracyjne regulacje stosunków pracy, ale także wypracowane na obszarach nauk społecznych, tj. socjologii pracy i zawodu, psychologii pracy, teorii organizacji i zarządzania, ekonomii pracy czy ergonomii, teoretyczne rozwiązania praktycznych problemów zachodzących wewnątrz przedsiębiorstw.

³⁶ Oczywiście jest, że współcześnie problem alienacji pracy nie jest już tak uciążliwy i dostrzegalny jak za czasów Marksa, a niegdyśiejsze formy wyobcowania nie są już dziś odbierane jako negatywne, jednak realne zagrożenie zmiennymi kulturowo formami alienacji wciąż istnieje.

³⁷ J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, s. 391.

i pracy abstrakcyjnej przez zaczerpnięte od M. Webera pojęcia działania [konkretnego] i świadczenia [abstrakcyjnego]. Wskazuje natomiast na teoretyczne słabości teorii wartości, tj. ograniczenie się tylko do społecznej roli zatrudnionego, a pominięcie ról: obywatela, klienta i konsumenta. Współcześnie – uważa J. Habermas – źródła konfliktogene i potencjały kontestacyjne tkwią jeśli nie w roli obywatela, to w roli konsumenta i klienta administracji państwowej. Otóż właśnie w tych rolach podmioty widzą niewykorzystany rezerwuuar „samorealizacji i samostanowienia”. Stawia też wobec teorii wartości zarzut o historyczną nieadekwatność, gdyż nie można współcześnie zjawisk urzeczowienia, wynikających ze sprzeczności pomiędzy interesami gospodarczej rentowności a interesami pracy, zawęzić tylko do momentu zarobkowej pracy zawodowej.³⁸

W celu przezwyciężenia wymienionych wątpliwości leżących u podstaw marksowskiej kategorii pracy J. Habermas sięga do społeczno-teoretycznych rozstrzygnięć Maksa Webera. Podejmuje wątek jego klasycznej teorii biurokracji dotyczący podstawowego dla kształtowania kapitalistycznych stosunków zatrudnienia [uznanego prawnie] członkostwa w organizacji gospodarczej. Uzupełnia on jednak analizy formalnego wymiaru członkostwa o nieobecne dotąd „nieformalne” jego aspekty, dzięki czemu na obszarze przedsiębiorstwa kapitalistycznego może odnaleźć nie tylko miejsce kolizji dwóch mechanizmów racjonalizacji: systemowej i społecznej, ale także dwa ośrodki prawowicie uregulowanych i dozwolonych stosunków wewnątrzorganizacyjnych: formalnych i nieformalnych. Formalne uregulowanie członkostwa obejmuje, oprócz wstępnych i fundamentalnych warunków prawnych, generalne procedury wykonywania świadczeń i ogólne

³⁸ Pewne procesy reifikacji, choć mogą mieć pierwotne źródło w stosunkach ekonomicznych, to jednak ich konsekwencje manifestują się już poza kapitalistycznymi stosunkami zatrudnienia, jak w niektórych przypadkach zjawiska „kolonizacji wewnętrznej świata życia”, która odnosi się do „jurdyzacji komunikacyjnie ustrukturyowanych obszarów działania” (J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, s. 639) i oznacza obserwowaną tendencję w działalności administracji państwowej do regulowania kolejnych aspektów życia społecznego za pomocą przepisów prawa skodyfikowanego oraz dotyczy kolejno implementowania regulacji z zakresu prawa pracy, prawa socjalnego, prawa rodzinnego i prawa szkolnego. Patologie związane z „kolonizacją świata życia” przez systemowe imperatywy władzy i pieniądza są skutkiem, zapobiegającej negatywnym skutkom kryzysów ekonomicznych i zjawiskom zawodności i ułomności rynku [pracy], polityki państwa socjalnego, która rodzi swego rodzaju ambiwalencję. Z jednej strony, mamy sytuację, w której produkcyjne i dystrybucyjne niedostatki wydatnie łagodzą państwowe rekompensaty i gwarancje socjalne. Z drugiej jednak strony, wzmacnia to procesy biurokratyzacji, które miast służyć solidarności społecznej przyczyniają się raczej do dezintegracji. Powiększanie się w wyniku tego znaczenia roli konsumenta i klienta oznacza społeczną ekspansję administracyjnych środków zaradczych oraz środków pieniężnych, czyli tzw. kolonizację wewnętrzną świata życia. Patologiczne zjawisko „kolonizacji” pojawia się „w miarę jak zapobieganie krytycznym stanom nierównowagi reprodukcji materialnej (czyli kryzysom sterowania dającym się analizować w ramach teorii systemów) staje się możliwe już tylko za cenę zaburzeń symbolicznej reprodukcji świata życia (tzn. za cenę „subiektywnie” doświadczanych kryzysów lub patologii zagrażających tożsamości)” (J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, s. 550). W wymiarze społecznym znaczy to tyle, że polityczne i administracyjne regulacje służące przezwyciężeniu ewentualnych kryzysów ekonomicznych i poprawie koniunktury gospodarczej wywołują zawsze subiektywnie odczuwane patologie, a koszty tych działań są przerzucane na jednostki. Sama struktura wewnętrzna kryzysów ekonomicznych ma tutaj jednak charakter neutralny i niedeterminujący, gdyż to nie ona, a przepisy generowane przez biurokrację państwową powodują owe patologie.

zestawy niezbędnych kompetencji, tj. uprawnienia, obowiązki i zakres odpowiedzialności³⁹, które – według J. Habermasa – warunkują i ukierunkowują konkretne strategiczne działania członków przedsiębiorstwa. Takie formalne członkostwo, z uwagi na fakt, iż kapitalistyczny rynek pracy jest nominalnie wolnym od norm elementem podsystemu gospodarczego, jest „zneutralizowane” względem upowszechniania bądź zanikania kulturowych przekonań, nie stanowi czynnika integracji bądź dezintegracji społeczeństwa ani też nie kształtuje bądź destrukuje tożsamości osoby. Dzieje się tak, ponieważ obszar formalnie zorganizowanego przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest z natury strefą indyferentną względem kulturowo obowiązujących norm, społecznych więzi solidarności oraz cech osobowościowych.⁴⁰ W aspekcie społeczno-gospodarczym formalne członkostwo w świecie organizacji zostało sprowadzone wyłącznie do funkcjonalnych ekonomicznie świadczeń.

Pomimo sformalizowanego charakteru świadczeń członków organizacji – według J. Habermasa – nie można jednak mówić o pesymistycznej tendencji do „niepohamowanej biurokratyzacji”. Miałaby ona miejsce tylko wtedy, gdyby dostrzegalny i odczuwalny stał się [negatywny] wpływ nadmiernej formalizacji – biurokratyzmu – zorganizowanej działalności gospodarczej na tożsamość członków, która rodziłaby istotne problemy tejże tożsamości.⁴¹

Takiej tendencji nie można potwierdzić, gdyż w rzeczywistości – jak dodaje J. Habermas – fundamentem każdej zorganizowanej formalnie działalności, w tym i gospodarczej, jest istnienie nieformalnego jej wymiaru – stosunków nieformalnych – które stanowią przejaw komunikacyjnego świata życia zaangażowanych

³⁹ Formalna struktura organizacyjna – według J. Habermasa – nie umożliwia śledzenia i mierzenia procesu pracy podług konkretnych działań celowo-racjonalnych. Sprowadzenie zaangażowanego w akt pracy podmiotu do roli członka formalnej organizacji powoduje, że konkretne dyspozycje do działania przybierają odąd formę funkcjonalnie wymaganych świadczeń. Od tej pory znika społeczno-praktyczna perspektywa celowo-racjonalnych aktów pracy, a pojawia się funkcjonalna płaszczyzna świadczeń mających źródło w „racjonalności działania wynikającej z członkostwa”.

⁴⁰ Relacja zachodząca pomiędzy formalną organizacją kapitalistyczną a społeczeństwem obejmuje typ stosunków, w wyniku których oparte na tradycji i obyczajach normy zdroworozsądkowe zastępowane są przez formalne normy i zasady działania. Regulacje prawa prywatnego i cywilnego wydają się najlepszym kryterium decydującym o rozgraniczeniu systemu i świata życia. Wyrugowanie z organizacji formalnej sfery świata życia nie jest do końca możliwe. Stosunki na linii formalnie zorganizowane przedsiębiorstwo – osoba są wyznaczone poprzez kulturowo zinstytucjonalizowane i prawnie usankcjonowane „dobrowolne członkostwo”. Pracobiorca jako uznany członek organizacji zobowiązuje się na podstawie umowy dokonywać określonych świadczeń na użytek całości przedsiębiorstwa lub właściciela, otrzymując w zamian odpowiedni ekwiwalent pieniężny. Hierarchiczna struktura: właściciel – kadra menedżerska – kadra kierownicza średniego szczebla – pracownicy operacyjni warunkuje wewnątrzorganizacyjne stosunki podporządkowania i relacje zawodowe. Subiektywne przekonania pracowników zostają zneutralizowane, aby nie wpływały negatywnie na działalność przedsiębiorstwa bądź zostają dopasowane i wprzęgnięte w całokształt stosunków organizacyjnych.

⁴¹ Patologie związane z „przeformalizowaniem” struktury organizacyjnej określa się w literaturze przedmiotu mianem „dysfunkcyjności” i nadmiernej sztywności struktury skutkującej m.in. obniżeniem sprawności funkcjonowania organizacji. Natomiast badanie ewentualnego negatywnego wpływu biurokratyzacji na tożsamość członków wydaje się domeną dyscypliny psychologii pracy.

członków, bez którego nie byłaby możliwa żadna formalna organizacja.⁴² Zasoby świata życia nigdy nie mogą zostać ostatecznie wyrugowane z formalnie zorganizowanych przedsiębiorstw, gdyż wraz z tzw. organizacją nieformalną⁴³ wkracza do przedsiębiorstwa niezbywalny багаż kulturowy jego członków. To właśnie działania członków w ramach prawowitych nieformalnych stosunków organizacyjnych mogą spełniać podstawowe warunki aktów komunikacyjnych oraz uwiarygodniać tezę o „usenownieniu” formalnego członkostwa w organizacji.

Nasuwa się wobec tego pytanie, w jakim stopniu współczesny charakter pracy zawodowej umożliwia inne niż funkcjonalne względem ekonomicznego procesu pomnażania wartości, wspólnotowe i emancypacyjne wymiary pracy? Biorąc pod uwagę strategiczny model pracy, osadzony w paradygmacie produktywistycznym – według J. Habermasa – odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się generalnie negatywna.

V

Zogniskowany wokół rdzenia produktywistycznego strategiczny model pracy zawodowej zapośredniczonej przez rynek został przez J. Habermasa zdemaskowany jako forma „sprawowania społecznej przemocy”. Według niego także opinia publiczna wydaje się dochodzić do przekonania, że rynek jako zawodny mechanizm dystrybucji nie oddaje sprawiedliwości osiągnięciom zawodowym. Zjawisko pozaekonomicznego statusu zawodowego mogłoby mieć miejsce tylko wtedy, gdy „materialna struktura procesów pracy umożliwia ocenę według indywidualnych osiągnięć”⁴⁴. Współczesne tendencje w działalności produkcyjnej oraz zmiany w procesie pracy utrudniają, jeśli nie uniemożliwiają, takową ocenę, „natomiast większe znaczenie w uzyskiwaniu statusu zawodowego przypada tym elementom ról zawodowych, które nie są związane z pełnionymi funkcjami”⁴⁵. Ponadto – jak zauważa J. Habermas – „można zaobserwować w tych dziedzinach zatrudnienia, w których rola zawodowa umożliwiała dotychczas kształtowanie własnej tożsamości podmiotu pracy, zjawiska podpadające pod kategorię alienacji i neutralizacji w postaci coraz bardziej postępującej monotonizacji, skrajnej spe-

⁴² Takie stanowisko znajduje oparcie w empirycznych ustaleniach z zakresu socjologii pracy i organizacji oraz w badaniach na obszarze teorii organizacji i zarządzania, a w szczególności perspektywy *human relations*.

⁴³ Za zastosowanym przez J. Habermasa pojęciem „organizacji nieformalnej” kryją się zapewne uznawane powszechnie ustalenia zarówno socjologii pracy, socjologii organizacji, jak i teorii organizacji i zarządzania dotyczące tych elementów struktury organizacyjnej, które konstytuują margines swobody niesformalizowanego działania pracowników w ramach m.in. tzw. grup nieformalnych towarzyszących stosunkom formalnym.

⁴⁴ J. Habermas, *Na czym dziś polega kryzys? Problemy uprawomocnienia w późnym kapitalizmie*, w: *Teoria i praktyka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1983, s. 468.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 469.

cializacji oraz rutynizacji, w wyniku czego „wewnętrzna motywacja do osiągnięć ma coraz słabsze oparcie w strukturze procesu pracy [...], [przez co] rozpowszechnia się instrumentalistyczny stosunek do pracy.”⁴⁶ Wobec tego także strategiczny model pracy zawodowej nie okazuje się w oczach J. Habermasa przydatny w roli relewantnego narzędzia teorii krytycznej.

Jest to spowodowane tym, że J. Habermas (i tutaj zgadza się z M. Weberem) nie dopuszcza konieczności radykalnych korekt ekonomicznie zdeterminowanego procesu pracy, gdyż stwierdza, iż

„musimy wziąć argumenty teoretyków systemów na serio. Wszystkie nowoczesne gospodarki są tak złożone, że całkowite przejście do partycypacyjnych procesów podejmowania decyzji, to jest – jakaś demokratyczna restrukturyzacja na każdym poziomie, nieuchronnie wyrządziłaby szkodę pewnym delikatnym wymaganiom współczesnej organizacji pracy. Jeśli chcemy utrzymać ową organizację na obecnym poziomie złożoności, to prawdopodobnie idei socjalizmu nie można dalej (i nie powinno się) realizować środkami emancypacji od wyobcowanej pracy [...]”⁴⁷

Konstatacja ta, o ile nie pozostawia wątpliwości co do historycznie bezsprzecznego zdyskredytowania się socjalizmu, o tyle jednak nie przekreśla możliwości implementowania w ramy wyznaczone przez reguły kapitalistycznej organizacji pracy poszczególnych rozwiązań służących „demokratyzacji” tejże organizacji. W takiej sytuacji, chcąc zachować ważność sfery stosunków zarobkowej pracy zawodowej dla teorii krytycznej, postulat „emancypacji od wyobcowanej pracy” należałoby zastąpić postulatem stopniowej „emancypacji od alienującego strategicznego modelu pracy zawodowej” oraz postulatem „usensownienia formalnego członkostwa”. Z przesłankami tych tendencji mamy do czynienia i to niezależnie od tego, czy tendencje te dotyczą zewnętrznej motywacji związanej z płacami czy wewnętrznej motywacji związanej z organizacyjnymi innowacjami obejmującymi wzbogacanie procesów pracy, rotację stanowisk pracy, pracę grupową, koła zadaniowe, koła jakości czy kultury organizacyjne, które mają właśnie na celu zahamowanie procesów monotonizacji i neutralizacji pracy. Do takich przesłanek dezalienacji i deneutralizacji zalicza się powszechnie kwestię żądań autonomii w miejscu pracy oraz oczekiwania co do partycypacyjnych procedur współzarządzania i współdecydowania.⁴⁸ Roszczenie co do autonomii nie dotyczy żądań transformacji struktury techniczno-technologicznej pracy, ale przeobrażenia siatki organizacyjnej.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ J. Habermas, *Ideology and Society in the Post-War World (interview with Gad Freudenthal)*, w: P. Dews (ed.), *Habermas. Autonomy and Solidarity (interviews)*, London 1986, s. 45 (cyt. za: A. Szahaj, *Ewolucja poglądów Habermasa*, „Studia Filozoficzne”, nr 9 (286), 1989, s. 169).

⁴⁸ Zob.: J. Habermas, *Odpowiedź na zarzuty*, w: *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, A. M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), s. 202; A. Honneth, *Work and Instrumental Action*, „New German Critique”, No. 26, Spring/Summer 1982.

W tym miejscu pojawia się pytanie: jaki proces zawiąduje pojawianiem się owych tendencji „demokratyzacji”? Według J. Habermasa, współcześnie nie sposób wytłumaczyć zachodzących w świecie pracy asymetrycznych i patologicznych stosunków organizacyjnych w postaci praktyk oporu i roszczeń pracowniczych za pomocą autonomicznej logiki pracy. Skoro nawet „normy organizacji pracy są normami działania regulującymi zadania i interakcje”⁴⁹, to normatywnym regulatorem owego oporu w świecie pracy jest logika praktycznego dyskursu⁵⁰, która „lokuje się [...] pomiędzy działaniem instrumentalnym a działaniem zorientowanym na porozumienie”⁵¹. Ewentualne praktyki oporu czy też pracownicze akty żądania świadczenia lub zaniechania działania w sferze pracy są „formą wymiany argumentów, w ramach której tematem stają się roszczenia do słuszności normatywnej”⁵², a więc procedura uzasadniania zgodności bądź niezgodności działania z obowiązującymi normami.

Wobec przytoczonych argumentów emancypacja od wyobcowującego strategicznego modelu pracy nie może być zamknięta w formule kompleksowej formy partycypacyjnych procedur podejmowania decyzji, w której to kategoria alienacji aktów pracy zostaje zawężona do faktu ograniczonych praw współdecydowania o rozwoju przedsiębiorstwa bez uwzględnienia pozostałych jej przejawów, jak rutynizacja, monotonizacja, ograniczenie uprawnień w decydowaniu o bezpośredniej strukturze stanowiska pracy, nadmierne uelastycznienie pracy czy systematyczne przykłady łamania praw pracowniczych. Technologicznie zdeterminowane formy alienacji aktów pracy stały się częścią „indywidualizacji”, wobec czego są powszechne i jednakie, natomiast organizacyjne jej postaci są bezsprzecznie kulturowo zmienne.

VI

Zakładając, że alienacja aktów pracy jest konsekwencją oddziaływania struktury technicznej i organizacyjnej, to „unormalnienie pracy wyobcowanej” w społeczeństwie późnokapitalistycznym – jak sądzi J. Habermas – dokonało się w głównej mierze w wyniku skutecznej państwowej polityki społecznej, do której zaliczał on procesy humanizacji pracy, pracy zawodowej zniszczonej przez to, co tech-

⁴⁹ J. Habermas, *Odpowiedź na zarzuty*, w: *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, A.M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), s. 202.

⁵⁰ Takie stwierdzenie koresponduje z niektórymi badaniami z zakresu ekonomii pracy, które dowodzą, iż strajki i praktyki oporu są spowodowane zakłóceniami w komunikacji i przepływie informacji pomiędzy stronami sporu.

⁵¹ J. Habermas, *Odpowiedź na zarzuty*, w: *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, A.M. Kaniowski, A. Szahaj (red.), s. 202.

⁵² J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, s. 48.

niczno-produktywistyczne, ale też humanizacji pracy w jej aspekcie strategicznym. Oznacza to potraktowanie humanizacji pracy głównie jako domeny administracyjnej polityki społecznej realizowanej poprzez legislację i regulację prawną technicznych i organizacyjnych warunków pracy. Jednakże zjawisko społecznej humanizacji pracy nawet w granicznych przypadkach nie sprowadza się wyłącznie do wymiaru polityki społecznej. Obejmuje ono także zestawy rozwiązań wypracowanych przez inne krytyczne perspektywy z obszaru nauk społecznych, których ustalenia dążą do skoordynowania i pogodzenia interesów pracobiorców i pracodawców, a implementacja tych rozwiązań może w perspektywie krytycznej posłużyć jako przykład sektorowej i stopniowej „dezalienacji” pracy.⁵³

Wątek ten jest częścią bardziej ogólnego projektu J. Habermasa. Stwierdza on mianowicie, że system zatrudnienia poprzez rynek pracy wymusza ciągle uwalnianie się pracobiorców od porządków życia codziennego i adaptację do formalnych reguł członkostwa, czyli przestawienie się pracobiorców na bycie członkami organizacji. Skoro taka „neutralizacja” jest ukrytą funkcją formalizacji aktywności zawodowych, to „usensownienie” zneutralizowanego formalnego członkostwa i abstrakcyjnego świadczenia w świecie organizacji – jako elementu swoistej „deneutralizacji” – może się dokonywać w ramach milcząco zakładanego oddziaływania tzw. organizacji nieformalnej. W ten sposób w prawowitym porządku organizacyjnym nieformalne relacje zawodowe współistnieją z obowiązującymi formalnymi regułami funkcjonowania, w wyniku czego członkowie mają zagwarantowany margines swobody w komunikowaniu się.

Pojawia się w tym miejscu kolejne pytanie, jak J. Habermas widzi możliwość interpenetracji systemu i świata życia, procesów reprodukcji symbolicznej i reprodukcji materialnej, członkostwa formalnego i nieformalnego, organizacji formalnej i nieformalnej? Takie ewentualne systematyczne zjawiska interpenetracji podpadałyby w wymiarze społecznym pod przypadki „dekolonizacji świata życia”, która byłaby inicjowana zapewne w pozazawodowej aktywności życiowej pracobiorców. Członkowie przedsiębiorstwa, którzy partycypują w czasie wolnym od pracy zawodowej w kulturowej działalności nowych ruchów społecznych podnoszących roszczenia co do „kwestii gramatyki form życia”⁵⁴ – obejmujące kwestie „jakości życia, równouprawnienia, indywidualnej samorealizacji, partycypacji oraz praw człowieka”⁵⁵ – mogłyby oddolnie doprowadzić do „rozmiękczenia” systemowych reguł pracy zawodowej. Poprzez internalizację nie-

⁵³ Wśród subdyscyplin zainteresowanych – zapewne w różnym stopniu i aspekcie – ludzkim, podmiotowym i kolektywnym wymiarem pracy, warunkującym zaangażowanie w akty pracy, wymienić należy m.in. ekonomię pracy, socjologię pracy i zawodu, psychologię pracy, teorię organizacji i zarządzania czy ergonomię. To także dorobek tych „afirmatywnych” dziedzin naukowych – choć J. Habermas tego faktu *explicite* nie wyszczególnił – może zapewne przyczyniać się do kontekstowej „dezalienacji” pracy.

⁵⁴ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, s. 704.

⁵⁵ *Ibidem*, ss. 704-705.

produktywistycznych postaw mogliby oni transmitować i biernie manifestować (zapewne w ramach organizacji nieformalnej) wartości postmaterialne na obszarze formalnie zorganizowanego przedsiębiorstwa. Taka nieradykalna konfrontacja praktyk i postaw komunikacyjnych z formalnymi orientacjami strategicznymi w sferze pracy zawodowej niekoniecznie musiałaby zakończyć się w dłuższej perspektywie czasowej zanikiem tych pierwszych. Dedukcyjnie nie sposób rozstrzygnąć tej kwestii, zatem przesłanek i argumentów za zakładaną na razie teoretycznie możliwością „subtelnej rozmiękczenia” i „usensowniania” zorientowanych na generowanie zysku sztywnych reguł podsystemu ekonomicznego przez nastawienia postmaterialne doszukiwać się trzeba w empirycznych studiach nad robkowaną pracą zawodową.

Sama krytyczna teoria działania komunikacyjnego zarysowuje ramy teoretyczne dla nowatorskiego spojrzenia na społeczny proces pracy, diagnozuje kondycję społecznej instytucji pracy zawodowej, ale normatywne perspektywy *explicite* wskazuje tylko względem tzw. nieformalnej pracy nieodpłatnej.

W wymiarze analitycznym pojęcie „nieformalnej pracy nieodpłatnej” odwołuje się do przyporządkowania instrumentalnego momentu w akcie pracy regułom komunikacyjnym. Takiej sytuacji dopatruje się J. Habermas w niezapośredniczonej rynkowo ani nieregulowanej prawnie nieformalnej sferze pracy nieodpłatnej, sferze wzajemnego wyświadczenia sobie usług. Taki komunikacyjny akt/stosunek pracy nie odbywa się poprzez medium pieniądza i władzy, więc nie jest nastawiony na zysk. Wobec tego w tak rozumianej sferze pracy nieodpłatnej, niewyalienowanej, nieurzeczowionej, niezinstrumentalizowanej możliwa jest pewna forma emancypacji, która w tym przypadku najpewniej dotyczyłaby emancypacji od asymetrycznych stosunków rynkowych, nieoddających często sprawiedliwości osiągnięciom zawodowym w procesie pracy.

Skoro nowe konflikty społeczne powstają na styku systemu i świata życia, to stosunki panujące w szeroko rozumianej sferze pracy o tyle mogą stać się przedmiotem protestu, o ile alternatywne inicjatywy wymierzone będą przeciwko „podporządkowanej zyskowi instrumentalizacji pracy zawodowej [...], podporządkowanej rynkowi mobilizacji siły roboczej”⁵⁶. Tylko takie aktywności prowadzące do wykształcenia nieformalnego sektora pracy nieodpłatnej, w którym praca nie jest nastawiona na zysk i jest traktowana jako służba na rzecz określonej wspólnoty, mogą ponownie stać się pewnym przedmiotem zainteresowań teorii krytycznej. Pomimo pewnego wzrostu znaczenia nieformalnego sektora pracy, współcześnie ten aspekt materialnej reprodukcji dokonuje się nadal przede wszystkim na obszarze formalnie zorganizowanego sektora pracy. Zatem na tym etapie modernizacji społecznej teza mówiąca o stopniowym zastępowaniu nakierowanej na zysk pracy zawodowej przez nieformalne rodzaje pracy nieodpłatnej wydaje się pozostawać jedynie w sferze postulatów.

⁵⁶ Ibidem, s. 710.

VII

Nie powinno to jednak spowodować rezygnacji z walorów „komunikacyjnego pojęcia pracy”, a wręcz zachęcić do zastosowania tego modelu w odniesieniu do wymiaru zarobkowej pracy zawodowej. Choć J. Habermas normatywnie nie konstruuje komunikacyjnej kategorii pracy zapośredniczonej przez rynek, to jednak poprzez „krytykę” obowiązującego modelu pracy wskazuje warunki możliwości dla takiej komunikacyjnej kategorii pracy, w jej wymiarze zarobkowym i zawodowym. Jeśli bowiem uczynilibyśmy użytek z naszych wcześniejszych ustaleń, to okazuje się, że dzięki wzmacnianym politycznie i kulturowo organizacyjnym tendencjom mogącym być widzianymi jako „dezalienacja” oraz „deneutralizacja” – w które to tendencje bezkolizyjnie wpisująby się procesy „unormalnienia pracy wyobcowanej” i „usensownienia członkostwa” – strategiczny model pracy może stopniowo ewoluować w kierunku komunikacyjnego modelu pracy.⁵⁷

Nasuwa się pytanie, jak współcześnie, w dobie nie zrównoważonej globalizacji ekonomicznej i jej konsekwencji w postaci związanych z deregulacją rynków pracy, bezrobocia i niepewności zatrudnienia, nadmiernego uelastycznienia stosunków pracy, cyklicznego – będącego funkcją stopy bezrobocia – nasilania się tendencji do nieprzestrzegania czy wręcz łamania praw pracowniczych, ale też i zjawisk bumelowania pracowników w miejscu pracy, możliwe są interdyscyplinarne krytyczne studia nad procesem i strukturą zapośredniczonej przez rynek zarobkowej pracy zawodowej? Jak się wydaje, na obszarze nauk społecznych potrzebne są takie badania, czerpiące jednak inspiracje i korzystające z materiału empirycznego zgromadzonego nie tylko przez teorię komunikacji, ale także przez krytyczne nurty i podejścia realizowane na obszarach pozostałych społecznych dyscyplin naukowych. Potwierdza to sam J. Habermas, mówiąc, iż każda krytyka, w tym i krytyka modelu pracy, „jest zdana na naukę, na empiryczne, historyczne, socjologiczne i ekonomiczne analizy”. Zatem w studiach nad zarobkową pracą zawodową także krytyczna teoria działania komunikacyjnego jest zdana na empiryczne ustalenia innych subdyscyplin z obszaru nauk społecznych skoncentrowanych na wypracowaniu standardów godnej, ale i produktywnej pracy zawodowej.

Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy przełom XX i XXI w. pokazał ostatecznie, że kompromis osiągnięty w modelu socjalnego państwa opiekuńczego, w którego kontekście osadzona została krytyczna teoria działania komunikacyj-

⁵⁷ Komunikacyjna kategoria pracy może być normatywnym modelem dla promowanej przez Międzynarodową Organizację Pracy koncepcji znanej jako *decent work*, która ma być „sercem społecznego postępu”. Przyzwoita i produktywna praca powinna odbywać się „w warunkach wolności, równości, bezpieczeństwa oraz ludzkiej godności”. Program postulujący „przyzwoitą pracę” skupia się wokół czterech celów, a mianowicie wokół praw w pracy, zatrudnienia, społecznej ochrony oraz społecznego dialogu i ma na celu wypracowanie i rozpowszechnienie możliwych do przyjęcia standardów godnej i produktywnej pracy.

nego, przestał być niepodważalny. Na skutek neoliberalnych przemian oraz transformacji struktury gospodarczej i socjalnej uzupełnionych szeregiem wolnorynkowych i deregulacyjnych reform rynku pracy i rynku kapitałowego, wdrażanych pod presją najpierw internacjonalizacji, a następnie globalizacji gospodarczej, doszło do „demontażu” socjalnego państwa opiekuńczego, co pociągnęło za sobą społecznie negatywne konsekwencje w postaci masowego bezrobocia. Skoro „państwo opiekuńcze, zwrócone wciąż ku utopii produktywistycznej, traci moc wskazywania przyszłych możliwości życia doskonalszego w swym kolektywnym wymiarze”⁵⁸, to nie tylko sfera polityki czy akademickie środowisko teoretyków społecznych, ale także opinia publiczna i społeczeństwo ponownie stanęły przed koniecznością redefinicji i określenia się względem zreorganizowanej struktury i zdynamizowanego procesu pracy.

Krytyczne studia nad pracą powinny być perspektywą wskazującą możliwości konsensusu w kwestii obowiązków co do produktywności oraz oszczędności co do godności i sprawiedliwości w akcie pracy zawodowej. Strategiczna kategoria pracy zbudowana wokół wyłącznie produktywistycznego rdzenia – takim mianem zdiagnozował J. Habermas kondycję kapitalistycznej pracy zarobkowej – chociaż traci status uprzywilejowanego narzędzia w teorii krytycznej, to jednak nie wyczerpuje wszystkich treści, które niesie ze sobą współcześnie przeobrażona społeczna kategoria pracy. Dokonując systematycznej „krytyki” strategicznego modelu pracy [zawodowej], daje J. Habermas asumpt do powołania normatywnego modelu „komunikacyjnej kategorii pracy”. Jego zasługą jest więc postulowanie wciągnięcia „pracy” w obszar sfery publicznej, w której wszystkie jej aspekty mogłyby zostać podane pod swobodny, krytyczny osąd opinii publicznej. Naprowadził on kategorię pracy na komunikacyjne tory, ukierunkowujące dyskurs praktyczny, na których to torach dopiero dokonują się sploty działań sterowanych przez rozmaite interesy.

Odnosząc się do tezy o „końcu społeczeństwa pracy”, należy zaznaczyć, że początek XXI w. zdaje się potwierdzać nie tyle więc apokaliptyczną wizję „końca społeczeństwa opartego na pracy”, ile raczej tezę o „końcu społeczeństwa opartego na pełnym zatrudnieniu”. Globalny proces transformacji gospodarki rynkowej z opartej kolejno na rolnictwie, przemyśle i usługach w kierunku gospodarki opartej na wiedzy i informacji powoduje przeobrażenia w procesie pracy zarobkowej oraz w samej społecznej strukturze zawodów, wobec czego konieczne są także krytyczne studia nad elastycznymi formami zarobkowej pracy zawodowej oraz społeczno-praktycznym ich sensem.

Reasumując, strategiczny model pracy poddawany analizie przez J. Habermasa w *Teorii działania komunikacyjnego* nie nadaje się według niego w stopniu dostatecznym do eksplikacji większości ze współczesnych problemów społecznych związanych m.in. z procesem globalizacji. W wyniku przeformułowania

⁵⁸ J. Habermas, *Die neue Unübersichtlichkeit*, s. 147.

w swej teorii działania społecznego aktu pracy do konkretnego działania instrumentalnego i/lub strategicznego, a następnie dalszego przetransponowania go na obszarze teorii systemów do postaci zneutralizowanego względem norm funkcjonalnego świadczenia ekonomicznego, praca została pozbawiona swego wymiaru społeczno-praktycznego, co w efekcie ograniczyło ją do ekonomicznego i indywidualistycznego aspektu.

Wobec tego teza o normatywnej dewaluacji odnosi się do osadzonej w paradygmacie produkcji strategicznej kategorii pracy, zawężanej dodatkowo częstokroć do ściśle przedmiotowej charakterystyki: ekonomicznej, socjologicznej czy psychologicznej. To pomniejszenie roli argumentuje J. Habermas ówczesnymi tendencjami do skracania czasu pracy i deprecjonowania jej znaczenia w zestawieniu z pozostałymi aspektami życia. Dlatego – jego zdaniem – problematyka związana przede wszystkim z ekonomiczną kategorią pracy, głównie przemysłowej powinna stać się przedmiotem wyłącznie polityki społecznej.

Dewaluacja nie dotyczy natomiast osadzonej w paradygmacie komunikacji krytycznej kategorii pracy. W tym przypadku można mówić raczej o pewnej rewitalizacji pojęcia pracy na obszarze teorii krytycznej, o czym świadczy chociażby jej osadzenie w dyskursie publicznym. To właśnie tylko w komunikacyjnym paradygmacie odnaleźć można tkwiące w procesie pracy społeczno-praktyczne potencjały emancypacyjne, potencjały, które mogą się manifestować wyłącznie w ramach dyskursu praktycznego. Tylko ta forma wymiany argumentów poprzez wzajemne zgłaszanie roszczeń co do słuszności umożliwiałyby w warunkach niepełnego zatrudnienia i uelastycznienia jego form wypracowanie nowych standardów pracy.

The status of the category of work in the critical theory of communicative action. The controversy over Jürgen Habermas' interactive concept of work

Abstract

In this article I investigate the question of normative devaluation of the category of work, which took place in Jürgen Habermas' critical theory of communicative action. As it turned out, his redefinition of the concept of work was only a part of a broader shift in the area of Critical Theory, that is, a shift from production paradigm (but not work paradigm) to the communication paradigm. In this context I want to show, that the reconceptualization of work was based on the thesis about the end of the work-based society. Next, I am going to present a new critical framework which enabled Jürgen Habermas to make a diagnosis of contemporary condition of the social category of work. Finally, I will argue that the category of work proposed by Jürgen Habermas – despite an opinion of the author of the *Theory of communicative action* – still possesses – unrealised emancipatory potential.